

DYLEMAT CZŁOWIEKA

- CZY ŻYCIE LUDZKIE MA SENS? -

Bogusław Nowak svd

I MOTOR DZIAŁAŃ CZŁOWIEKA

Każdy człowiek w swoim codziennym życiu musi podjąć niesamowitą ilość decyzji, musi dokonać wielu wyborów. Ponieważ jest ich tak dużo, nie wszystkie wybory, nie wszystkie decyzje są w pełni świadome. Bardzo często nasze wybory lub decyzje dokonujemy automatycznie, bez żadnego zastanawiania się. I nie ma w tym nic złego. Wprost przeciwnie, takie zautomatyzowanie ułatwia i usprawnia nam życie. Ciężko wyobrazić sobie życie, gdybyśmy mieli zastanawiać się nad każdym naszym ruchem, nad każdym krokiem. Możliwe, że do wieczora nie zdążylibyśmy nawet zjeść śniadania.

Jednak istnieje niebezpieczeństwo, że moje życie zostanie tak bardzo zautomatyzowane, że całkowicie stracę orientację, że nie będę zdawał sobie sprawy z tego, czym się kieruję i w jakim kierunku zmierzam. Dlatego, warto czasami zastanowić się właśnie nad tym, czym kieruję się w swoim życiu i w jakim kierunku to życie zmierza.

Gdy tak zastanowimy się nad własnym życiem, to myślę, że każdy szybko zauważy, że życiem tym kierują zasadniczo dwie siły. Jedną z tych sił są pragnienia, natomiast drugą siłą są lęki.

1. PRAGNIENIA

Pragnienie czegoś jest wyrazem przekonania, że to coś jest dobre lub konieczne dla mnie, lub też ewentualnie dla innej osoby, na której dobru mi zależy. To pragnienie mobilizuje, czy też przynagla mnie do wysiłku w celu zdobycia tego czegoś.

Oczywiście nie jesteśmy niewolnikami własnych pragnień. Nawet wtedy, gdy pragniemy czegoś bardzo mocno, kierując się różnorodnymi motywami, takimi jak na przykład większe dobro własne lub kogoś innego, możemy dobrowolnie zrezygnować z prób zaspokojenia tego pragnienia.

Często jesteśmy nieświadomi własnych pragnień. Wiąże się to z tym, że każdy człowiek posiada wiele przekonań, czy też potrzeb, których wcale sobie nie uświadamia. Jednak pragnienia kierują naszym działaniem także wtedy, gdy nie są uświadomione. Ponieważ nie możemy kontrolować naszych nieświadomych pragnień - to znaczy nie możemy ich weryfikować, ani podejmować świadomie decyzji dotyczącej ich realizacji - są one mocniejszą siłą napędową niż pragnienia uświadomione.

W konsekwencji tego, że nie jesteśmy w stanie kontrolować naszych nieświadomych pragnień, nasze działanie jest niejednokrotnie sprzeczne ze świadomymi pragnieniami, czy też wyznawaną hierarchią wartości.

2. LĘKI

Lęk jest istotnym elementem naszego systemu samoobronnego, jest sygnałem ostrzegawczym, który pobudza człowieka do reakcji na zbliżające się niebezpieczeństwo. Pod wpływem lęku mogą podjąć ucieczkę od źródła niebezpieczeństwa lub też je zaatakować.

Podobnie jak w przypadku pragnień, każdy z nas posiada wiele nieuświadomionych lęków. Najczęściej są one wynikiem już zapomnianych, bolesnych przeżyć z przeszłości. Bardzo często te nieuświadomione lęki, mają znacznie większy wpływ na nasze zachowanie, niż lęki uświadomione. Dzieje się tak z tego powodu, że w przypadku lęku, który sobie uświadamiamy możemy zweryfikować jego źródło i na przykład dojść do wniosku, że lęk ten jest całkowicie bezpodstawny, lub też, że chcę podjąć działanie mimo związanego z nim niebezpieczeństwa. Jest to niemożliwe w przypadku lęków nieuświadomionych i dlatego też lęki te mają większy wpływ na moje działanie, niż lęki uświadomione. W pewnym sensie, człowiek jest ich niewolnikiem.

II SENSOWNOŚĆ DZIAŁAŃ CZŁOWIEKA

1. CEL

Ponieważ pragnienia oraz lęki pobudzają człowieka do działania i jednocześnie wyznaczają mu pewien cel (zdobycie jakiegoś dobra, czy też uniknięcie jakiegoś zła), można powiedzieć, że czyny podejmowane przez człowieka są zawsze celowe. Działanie człowieka jest celowe nawet wtedy, gdy nie uświadamia on sobie kierujących nim pragnień, czy też lęków, a tym samym nie zna, czy raczej nie uświadamia sobie celu podejmowanych działań.

2. NADZIEJA

Mimo, że pragnienia oraz lęki pobudzają człowieka do działania, to jednak do rzeczywistego podjęcia działania (oprócz przyzwolenia rozumu w przypadku uświadomionych pragnień lub lęków) potrzebna jest jeszcze jedna siła. Tą siłą jest nadzieja. Nadzieja jest to przekonanie o możliwości osiągnięcia danego celu. Bez, choćby najmniejszej nadziei na osiągnięcie celu (tzn. bez dostrzegania możliwości zaspokojenia jakiegoś pragnienia, czy też możliwości uniknięcia lub też pokonania jakiegoś niebezpieczeństwa), człowiek nie miałby siły na podjęcie działania, byłby sparaliżowany.

W wyjątkowych przypadkach możliwe jest podjęcie działania wbrew brakowi nadziei. Jednak nawet w tych przypadkach człowiek nadaje swojemu czynowi jakiś inny cel, inne znaczenie. („Nie mamy szansy wygrać tej bitwy. Jednak podjęcie walki może przyczynić się do ostatecznego zwycięstwa.”) Takie przekonanie zmienia cel działania i jednocześnie staje się źródłem pewnego rodzaju „meta nadziei”, która dostarcza siły potrzebnej do jego podjęcia.

3. WARUNKI SENSOWNOŚCI

Podsumowując dotychczasowe rozważania możemy stwierdzić, że człowiek podejmuje jakieś działanie, ponieważ uznał je za celowe, czyli ważne, potrzebne,

warte wysiłku i jednocześnie za możliwe do zrealizowania. Tylko takie działanie, które spełnia oba te warunki jest dla człowieka działaniem sensownym. Kiedy działanie, z braku jednego z tych dwóch warunków, wydaje się być bezsensownym, człowieka nie podejmuje działania. („Nie ma sensu iść na studia, bo wyższe wykształcenie nie jest mi potrzebne!” „Chciałbym mieć wyższe wykształcenie, ale nie ma sensu zdawać egzaminu wstępnego, bo przecież nie mam szans!” „Nie ma sensu walczyć z tym człowiekiem, gdyż nie stanowi on dla mnie żadnego zagrożenia.” „Ten człowiek jest dla mnie niebezpieczny, ale nie ma sensu z nim walczyć, gdyż nie mam żadnych szans na pokonanie go.”)

Fakt, że człowiek podejmuje tylko takie działania, które jawią mu się jako sensowne, wcale nie oznacza, że wszystkie działania człowieka są rzeczywiście sensowne. O tym, czy dane działanie było sensowne, niejednokrotnie możemy przekonać się dopiero po jego owocach.

III OGRANICZONOŚĆ PRAGNIĘĆ

1. WYBÓR CZŁOWIEKA I POZNANIE

W przeciwieństwie do zwierząt człowiek nie jest niewolnikiem swych instynktów, nie musi być także niewolnikiem swoich pragnień, czy też lęków. Może wybierać między różnymi możliwościami. Ta możliwość wyboru jest siłą człowieka, ale jednocześnie jest jego słabym punktem. Ponieważ swoje wybory człowiek opiera na poznaniu, które jest zawsze bardzo ograniczone, a niejednokrotnie oparty na niezgodnym z rzeczywistością przekonaniu wybór może być błędny, a jego wynik sprzeczny z zamierzeniami lub oczekiwaniami.

W przypadku, kiedy człowiek sam nie posiada odpowiedniej wiedzy, swój wybór może oprzeć na ocenie innego człowieka. Konsekwencja wyboru w dużej mierze zależy od prawdziwości poznania tego człowieka, który także jest ograniczony, a niejednokrotnie świadomie oszukuje.

2. BŁĘDNE PRAGNIENIA

Gdy pominiemy pewne bardzo rzadkie i skrajne przypadki, możemy powiedzieć, że człowiek zawsze pragnie tego, co uważa za jakieś dobro. Jednak nie oznacza to, że przedmiot pragnienia jest zawsze rzeczywistym dobrem. Człowiek bardzo często myli się w swoich osądach i nie zawsze to, co jawi się mu jako dobro, rzeczywiście nim jest. Z tego powodu nierzadko przedmiot naszych pragnień jest całkowicie bezużyteczny, a czasami wręcz szkodliwy.

Jeśli nasza ocena była błędna i przedmiotem naszego pragnienia nie było rzeczywiste dobro, nasze działanie, nawet w wypadku zaspokojenia pragnienia, które nim kierowało, nie osiąga swojego ostatecznego celu, jakim jest jakieś realne dobro. W tym momencie okazuje się, że nasze działanie od początku nie miało szansy na osiągnięcie celu, a więc nie miało sensu, było bezsensowne.

Aby nasze działania były naprawdę sensowne, czyli aby ich skutkiem było prawdziwe dobro, musimy poznać, co rzeczywiście jest dobrem, a co nie. Jeśli uczciwie uznawalibyśmy nasze pomyłki, mielibyśmy pewną szansę poznać dobro na drodze eliminacji. Jednak bardzo często ludzie, nie uznają własnego błędu,

raczej wolą myśleć, że problem leży w ilości, czyli że muszą zdobyć jeszcze więcej tego, co pragną i kontynuują kroczenie drogą, którą wyznaczają błędne pragnienia. Taka postawa jest kierowana, najczęściej nieświadomym, pragnieniem zachowania stabilności. Uznanie własnego błędu, czy też fałszu własnych przekonań, mogłoby zburzyć obecną równowagę psychiczną, czy też nawet poczucie sensowności własnych działań, a w niektórych przypadkach, nawet poczucie sensowności własnego życia.

3. NARZUCONE PRAGNIENIA

Gdyby człowiek uczciwie popatrzył na swoje życie, musiałby stwierdzić, że jego czyny nakierowane są na różne, nierzadko sprzeczne ze sobą cele. Takie zachowanie ujawnia fakt, że jest on kierowany różnymi, niezharmonizowanymi pragnieniami.

Jedną z ważniejszych przyczyn takiej sytuacji jest brak posiadania jasno określonych kryteriów własnych wyborów. Wielu ludzi nie wie, co jest rzeczywiście dobre dla nich, jakie są ich prawdziwe i najgłębsze pragnienia. Tacy ludzie, postawieni przed różnymi możliwościami, nie są w stanie dokonać osobistego wyboru. Ich zachowanie przypomina łódź bez steru, która miotana jest falami, a kierunek jej rejsu uzależniony jest od zmiennego wiatru.

Człowiek, który nie jest świadomy celu swojego działania narażony jest na sugestie, chwilowe nastroje czy też na różnorodne manipulacje innych ludzi. Czasami mogą oni pragnąć jego dobra, ale bardzo często ich motywacją jest własny zysk. Jeśli człowiek kieruje się narzuconymi z zewnątrz pragnieniami, to jeśli nawet myśli, że jest wolny i że sam kieruje swoim życiem, w rzeczywistości jest niewolnikiem zmiennych interesów innych ludzi. Takie życie nie daje szans na zaspokojenie prawdziwych potrzeb człowieka, na zbliżenie się do celu, jakie te potrzeby wyznaczają. W tym sensie jest bezsensowne i niegodne człowieka.

4. PRAGNIENIA ZASTĘPCZE

Nawet, gdy człowiek uświadomi sobie swoje wewnętrzne pragnienia, takie jak pełnia życia, miłość, prawda, szczęście, wolność, bezpieczeństwo, stabilność itd. i podejmie próbę ich realizacji, wkrótce napotyka na różne przeszkody i bardzo często dochodzi do wniosku, że nie jest w stanie zaspokoić tych pragnień o własnych siłach, czy też ogólnie, że ich zaspokojenie jest niemożliwe. Wtedy traci nadzieję i rezygnuje z nich całkowicie lub też zastępuje je takimi pragnieniami, których realizacja jest możliwa, i których zaspokojenie sprawia wrażenie zaspokojenia rzeczywistych pragnień.

W obu przypadkach realizowanie celów wyznaczanych przez mniejsze, czy też zastępcze pragnienia, może stwarzać wrażenie, że nasze życie jest sensowne, że nie ma w nim większych problemów. Jednak rzeczywistość jest całkowicie inna. Zamiast zbliżać się do celu, zatrzymujemy się w pół drogi, lub też nawet oddalamy się od celu.

5. NIEOGRANICZONY WZROST PRAGNIENI

Bardzo często cel, który wyznaczają narzucone, czy też zastępcze pragnienia jest sprzeczny z celem, który wyznaczają nasze rzeczywiste potrzeby. W konsekwencji ich realizacja uniemożliwia zaspokojenie głębszych pragnień. Poza tym, mimo, że

zaspokojenie zastępczych pragnień owocuje chwilowym spokojem i poczuciem sensowności, wkrótce to poczucie mija i człowiek ponownie zaczyna pragnąć czegoś innego. Pragnienia jego niejako rosną w nieskończoność. Po osiągnięciu zamierzonego celu, człowiek przekonuje się, że to, co usiłował osiągnąć, nie jest w stanie go w pełni usatysfakcjonować, nie jest tym, co w rzeczywistości pragnie.

Gdy człowiek uczciwie przypatrzy się tej sytuacji, powinien stwierdzić, że wszystkie jego wysiłki z góry skazane są na niepowodzenie, że jego pragnienia są nieograniczone, że przekraczają możliwości ograniczonego świata, w którym żyje.

Jeśli nie ma nadziei na osiągnięcie wyznaczonego przez pragnienia celu, oznacza to, że działania te są bezsensowne. W konsekwencji oznacza to, że nie tylko poszczególne czyny, ale całe życie, które składa się z tych czynów jest bezsensowne.

IV OGRANICZONOŚĆ LĘKÓW I NADZIEI

1. ŻŁUDNE LĘKI I FAŁSZYWE POCZUCIE BEZPIECZEŃSTWA

Ponieważ człowiek często mylnie interpretuje nadchodzące z zewnątrz informacje, mechanizm obronny, jakim jest lęk, nie jest niezawodnym. Niejednokrotnie lękamy się tego, co nie stanowi dla nas żadnego zagrożenia lub też odwrotnie, nie czujemy lęku wobec rzeczywistego zagrożenia i mimo jego istnienia czujemy się bezpiecznie. Dlatego też, podobnie jak w przypadku działań pobudzanych pragnieniami, działania podejmowane pod wpływem lęku, nawet, gdy zostaną zrealizowane, nie zawsze kończą się pomyślnym dla nas rezultatem, czyli nie osiągamy dobra, które było celem tych działań. W przypadku, kiedy nasz lęk był fałszywy, mimo, że podjęte pod jego wpływem działanie uznane było za sensowne, ostatecznie okazuje się, że w rzeczywistości takim nie było.

Aby kierowane lękiem czyny były rzeczywiście sensowne musimy być w stanie poznać rzeczywiste niebezpieczeństwo, czy też źródło naszych lęków. Niestety wielu ludzi dla uratowania, często żłudnego poczucia bezpieczeństwa, zamiast poznania rzeczywistych zagrożeń, wybiera ignorancję, a zamiast poznania własnych lęków, wybierają ich tłumienie, czyli wypierania ich ze świadomości. Z tego powodu ich działanie, a w konsekwencji całe życie pozostaje bezsensowne, a co więcej traci szansę na odnalezienie sensu, czy też osiągnięcie celu. Czasami może okazać się, że nasze działanie nie tylko nie było potrzebne, ale nawet było dla nas szkodliwe.

2. BEZPODSTAWNE NADZIEJE

Podobnie jak w przypadku pragnień oraz lęków, także nadzieja może być błędna. Człowiek może wierzyć w możliwość osiągnięcia jakiegoś celu, mimo, że w rzeczywistości jest to niemożliwe. Mimo podjęcia uważanego za sensowny wysiłku, czyli takiego działania, które zostało uznane za wartościowe oraz możliwe do zrealizowania, nie zawsze kończy się on sukcesem, gdyż bardzo często liczymy siły na zamiary, czyli nasze nadzieje są jedynie wytworzonymi przez nasze pragnienia życzeniami, czy też oczekiwaniami. („Chciałem dostać się na studia i miałem nadzieję, że zdam egzamin bez żadnego specjalnego przygotowania. Jednak okazało się, że egzamin był znacznie trudniejszy, i nie zdałem.”)

Aby nasz czyn był rzeczywiście sensowny, nasza nadzieja powinna być realna, czyli opierać się na rzeczywistych możliwościach. Jak długo jest ona jedynie iluzją, tak długo oparte na niej czyny nie mają szansy na odniesienie sukcesu, i z tego powodu pozostają bezsensowne.

3. WYDARZENIA LOSOWE

Mimo, że poznanie swoich realnych potrzeb, oraz zagrożeń, jak również realnych możliwości jest podstawowym warunkiem sensowności podejmowanych przez nas działań, nie daje on gwarancji, że nasze czyny osiągną zamierzony cel, czyli, że będą sensowne. Duże ograniczenie dla sensowności ludzkiego działania stanowią wydarzenia losowe.

Ponieważ człowiek nie jest w stanie całkowicie kontrolować tego, co dzieje się w nim samym, ani tym bardziej tego, co dzieje się wokół niego, nie jest w stanie przewidzieć rezultatu własnych działań nawet, jeśli ich celem jest prawdziwe i jednocześnie możliwe do osiągnięcia dobro. Różne nieprzewidywalne wypadki losowe, jak na przykład nagła choroba, wojna, trzęsienie ziemi, wypadek drogowy, napad itd. mogą zniweczyć rzeczywiście sensowny wysiłek człowieka. (Pianista, który całe życie poświęcił graniu, w skutek nieszczęśliwemu zbiegowi okoliczności może np. utracić rękę. Jeden huragan może zniszczyć z trudem stawiany dom. Złodziej może ukraść pieniądze, które miały zabezpieczyć nam starość.)

4. PRÓBA OBRONY SENSU

Człowiek lęka się nie tylko tego, co zagraża jego życiu fizycznemu, ale także tego, co zagraża jego życiu psychicznemu. Szczególnie lęka się utraty sensu życia, gdyż wraz z jego utratą, utraciłby potrzebne do życia siły. Właśnie dlatego, za wszelką cenę, nawet za cenę oszukania samego siebie, stara się bronić swoją wiarę w sensowność własnych działań, własnego życia, czyli wiarę w słuszność wytyczonych celów oraz prawdziwość swojej nadziei. Jeśli nie może uniknąć losowych wydarzeń, które odbierają sens jego działaniu, czy też życiu, usiłuje uczynić je możliwymi do przyjęcia poprzez nadanie im jakiegoś sensu („Los się musi w końcu odmienić!” „Porażka jest źródłem sukcesu!” „Uczciwość w końcu musi być wynagrodzona!” „Może dzięki temu wypadkowi udało mi się uniknąć znacznie większej tragedii!”)

Ponieważ człowiek z całej siły broni sensowności swoich działań, oraz sensowności swojego życia, uczciwe spojrzenie na swoje życie jest bardzo utrudnione. Jednak bez uczciwego spojrzenia na problem, jego rozwiązanie staje się praktycznie niemożliwe. Przez takie podejście do problemu, sami możemy nieświadomie uniemożliwiać to rozwiązanie, nawet w przypadkach, kiedy jest ono możliwe.

Jednak nawet uczciwe uznanie i zrozumienie własnego problemu, nie gwarantuje obrony, czy też odnalezienia prawdziwego sensu własnego życia. Jest to spowodowane faktem, że najpewniejszym wydarzeniem w życiu każdego człowieka jest jego śmierć.

5. ŚMIERĆ

Śmierć jest utratą wszystkiego, co człowiek zdołał zdobyć, zmienia wszystkie jego sukcesy w porażkę. Jednocześnie jest najpewniejszym wydarzeniem w naszym

życiu. Ponieważ jest punktem życia, który każdy bez wyjątku człowiek musi kiedyś osiągnąć, wszystkie inne cele stają się uludą. Śmierć oznacza ostateczną porażkę wszelkich przedsięwzięć. Wobec śmierci wszelkie nadzieje stają się fikcją. Z tego powodu wszelkie działania człowieka (tak dla siebie, jak i dla innych, którzy umrą podobnie jak ja) stają się bezsensowne. Także samo życie, które kończy się śmiercią, okazuje się bezsensowne.

Człowiek używa wielu sposobów na stłumienie tego lęku. Niektórzy, wmawiają sobie, że jak długo żyją tak długo nie mają nic wspólnego ze śmiercią. Gdy natomiast umrą, to już ich nie będzie. I wyciągają z tego wniosek, że śmierć nie dotyczy ich życia. Inni natomiast wierzą, że przetrwają w swoich potomkach, w istnieniu swojego narodu, ludzkości, pamięci ludzi, czy też w stworzonych przez siebie dziełach.

Jednak nawet, gdy uda się nam wyprzeć lęk przed śmiercią z naszej świadomości, on ciągle w nas jest i ujawnia się w różnorodnych postaciach, na przykład w formie lęku przed cierpieniem spowodowanym chorobą, czy też jakąś stratą, która podobnie jak cierpienie jest jakimś przedsmakiem śmierci. Bardzo często próba uniknięcia cierpienia jest niczym innym, jak próbą uniknięcia śmierci.

V POSTAWY WOBEC LUDZKIEGO DYLEMATU

Przedstawione powyżej problemy stanowią wielki dylemat życia ludzkiego. Dopóki nie zostanie on rozwiązany życie człowieka będzie przepełnione niepewnością, samotnością i lękiem, a wszystkie radości będą bardzo kruche i krótkotrwałe, nawet wtedy, gdy nie będzie on w pełni świadomy tego problemu.

Wobec tego dylematu człowiek może zająć tylko jedną z trzech poniższych postaw.

1. POSTAWA PIERWSZA: NIE ZAJMOWANIE SIĘ PROBLEMEM.

Wielu ludzi uważa, że możliwe jest zlekceważenie powyższego dylematu, uchylenie się od decyzji, branie życia takim, jakie jest. Jest to postawa pozornie najprostsza, jednak przede wszystkim, nie daje ona żadnych odpowiedzi, jak również nie nakreśla żadnego kierunku, przez co życie tego człowieka staje się bezcelowe, a więc także pozbawione sensu.

Poza tym, postawa ta jest czysto teoretyczna, gdyż każdy ma jakieś przekonanie o celu, o sensie życia, o szczęściu, każdy posiada jakąś hierarchię wartości, choć często sam nie jest tego świadomy. To nieuświadomione przekonanie można poznać po wyborach, po konkretnych czynach danego człowieka. Możliwe, że wielu ludzi nie chce uświadomić sobie własnego wewnętrznego przekonania na temat sensu życia, gdyż okazałoby się ono bardzo prymitywne lub też posiadające wiele sprzeczności. Nieprawdziwość tego przekonania byłaby bardzo oczywista, naruszałaby jego spokój i zmuszałaby tego człowieka do podjęcia wysiłku poszukiwań bardziej przekonującego, bardziej sensownego celu życia. Jednak najprawdopodobniej człowiek ten uważa tego typu poszukiwania za zbyt uciążliwe i dlatego wybiera stan nieświadomości. Taki stan nieświadomości daje pewne poczucie stabilizacji, poczucie pokoju. Jednak takie poczucie jest jedynie iluzją, która odbiera człowiekowi szansę na osiągnięcie

prawdziwego szczęścia.

Ponieważ takie życie jest najmniej uświadomione, jest najmniej ludzkim, gdyż świadomość jest tym, co odróżnia człowieka od innych istot. Takie życie, przypomina człowieka, który chce kupić bilet na pociąg pierwszej klasy (a przynajmniej najwygodniejszej, na jaką go stać), ale wcale nie interesuje go cel, ani trasa podróży.

Oczywiście, człowiek może wmówić sobie, że osiągnął już wszystko, że nie może już nic więcej zapragnąć, że nic więcej nie potrzebuje, że powinienem być zadowolony z tego, co ma itd. Jednak nie na długo. W głębi serca wie, że pragnie czegoś innego, czegoś więcej. Wcześniej czy później, szczególnie, kiedy się nieco wyciszy, w pełni to sobie uświadomi. Ale przed tym straci wiele możliwości, które daje ludzkie życie, może także znacznie oddalić się od rzeczywistego celu życia człowieka.

2. POSTAWA DRUGA: UZNANIE ŻYCIA ZA BEZSENSOWNE.

Istnieją także ludzie, którzy uważają, że zaspokojenie najgłębszych pragnień człowieka, czyli osiągnięcie celu, który nadaje życiu sens, jest niemożliwe, czyli że życie nie ma sensu. Według tych ludzi, w życiu chodzi jedynie o to, aby uznać tę prawdę.

Jednak, gdy spojrzymy na otaczający nas świat, powinniśmy bez trudności stwierdzić, że w najdrobniejszych szczegółach jest on skonstruowany sensownie. Czyżby w tym sensownym świecie człowiek miał być jedyną bezsensowną istotą? Byłoby to nieprawdopodobne! Poza tym, jeśli ktoś nie widzi możliwości zaspokojenia największych pragnień człowieka, to wcale nie oznacza, że takiej możliwości wcale nie ma. Świadczy to jedynie o ograniczoności poznania tego człowieka.

Człowiek nie może żyć bez nadziei. Pomimo tego, że siłą napędową są pragnienia i lęki, to jednak bez nadziei, tracą one swoją moc, człowiek zostaje sparaliżowany. Takie życie jest w praktyce niemożliwe. Naturalną konsekwencją byłaby głęboka depresja, choroba fizyczna lub psychiczna, a nawet śmierć. Jeśli człowiek żyje, oznacza to, że jednak posiada jakąś nadzieję, nawet, jeśli by sobie z tego nie zdawał sprawy, gdyby nawet teoretycznie wyznawał bezsensowność ludzkiego istnienia.

3. POSTAWA TRZECIA: UZNANIE ISTNIENIA BOGA.

Trzecią możliwą postawą wobec dylematu człowieka jest uznanie istnienia Boga, czyli Istoty, który może zaspokoić najgłębsze ludzkie pragnienia oraz pokonać śmierć i dać człowiekowi wieczne życie. Taka wiara nadaje sens życiu człowieka, a przez to czyni je ludzkim, czyli naprawdę godnym człowieka. Najprawdopodobniej właśnie z tego powodu, człowiek od początku swego istnienia tworzył różne systemy wierzeń, a religie istnieją w każdej kulturze i w każdej epoce.

Ponieważ jedynie wiara w istnienie Boga nadaje sens ludzkiemu życiu, możemy stwierdzić, że istnienie Boga jest konieczne do tego, aby nasze istnienie miało sens. Innymi słowami, gdyby Bóg w rzeczywistości nie istniał, ludzkie życie nie miałoby sensu. W tym przypadku religie nie mogłyby ukazać człowiekowi sensu życia, a jedynie mogłyby dać człowiekowi poczucie sensu. Oczywiście tak funkcjonujące

religie po prostu oszukiwałyby człowieka. Zgodnie ze stwierdzeniem Marksa, byłyby opium dla ludzi.

Z drugiej strony, sam fakt istnienia Boga, nie oznacza automatycznie tego, że wszystkie religie, czy też wierzenia ukazują człowiekowi prawdziwy sens życia i wskazują mu drogę, która rzeczywiście prowadzi do jego celu. Podobnie jak w każdym innym przypadku, także tutaj istnieje bardzo dużo miejsca na pomyłki oraz oszustwa. Wielu ludzi wykorzystuje potrzebę Boga, do kontroli innych ludzi i wykorzystywania ich dla własnych korzyści. Inni bronią swoich przekonań religijnych nawet wbrew istnieniu bardzo wyraźnych sprzeczności z rzeczywistością (np. Bóg natychmiast karze za popełnione grzechy), gdyż wewnętrznie są przekonani, że utrata tych wierzeń oznacza dla nich utratę nadziei, a tym samym utratę poczucia sensu życia. Istnienie takiej religii, czy też religijności, zamiast pomóc człowiekowi żyć bardziej po ludzku, może zniszczyć jego człowieczeństwo i być przyczyną cierpienia wielu innych ludzi.

Wobec tych niebezpieczeństw postawa uznająca istnienie Boga wymaga wielkiej szczerości, otwartości i odwagi. Jest to możliwe tylko wtedy, kiedy Bóg, nie jest wymagającym ciągłej obrony wymysłem zdesperowanego człowieka, ale jest posiadającą rzeczywistą siłę realną Istotą, której możemy zaufać i powierzyć nasze życie.

PYTANIA

1. Jakie siły kierują człowiekiem?
2. Jakie działanie człowieka można nazwać sensownym?
3. Czy wszystkie czyny człowieka są sensowne?
4. Co niweczy sensowność działania, a nawet życia człowieka?
5. Jak człowiek broni się przed utratą poczucia sensu własnego życia?
6. Na czym polega dylemat człowieka?
7. Jakie są możliwe postawy wobec dylematu człowieka?
8. Jakie refleksje wzbudził w tobie ten tekst?